

Kolejna wiosna w traumie

Wszyscy cieszymy się z nadejścia wiosny. Już w poniedziałek 21 marca kalendarzowy początek wiosny. Coraz dłuższe dni, cieplejsze promienie słoneczne pozwalają nam z większym optymizmem patrzeć na otaczający świat. Podnosimy do góry głowy, patrząc w niebo, udajemy się na spacer czy dłuższe wycieczki, by obserwować budzącą się do życia przyrodę. Jej piękno otwiera nasze oczy i serca na Boga, Stwórcę tego przepięknego świata. Piękna jest cała natura, cały Wszechświat. W centrum Wszechświata stoi zaś mężczyzna i kobieta. I tak każdy z nas ma własny cykl wzrostu, w którym przeplatają się wzloty i upadki, lata i zimy, chwile dobre i złe. Niepowodzenia stanowią nieodłączną część życia. Są etapami przez które musimy przejść i zawsze mamy możliwość, aby zacząć wszystko od nowa.

To już trzecia wiosna w traumie ,dwie wcześniejsze wiosny to pandemia, która zamknęła nas w domach i izolacji od siebie. Ta obecna trzecia to czas wojny, którą rozpoczęła Rosja z Ukrainą. Skutki wojny odczuwamy jako Polacy - sąsiedzi - wraz z Ukraińcami ofiarami.

Zmiana pór roku nastraja nas do większej aktywności, nie tylko w wymiarze fizycznym, ale przede wszystkim duchowym. Wiosenne porządki czynimy z myślą o odrodzeniu autentycznego dobra, do dzielenia się nim z innymi. Człowiek intuicyjnie odczytuje zmiany pór roku przez pryzmat drogi własnego życia. Wiosna kieruje nasze myśli ku temu co ponadczasowe i nieśmiertelne. W świetle wiary chrześcijańskiej dostrzegamy najgłębszy sens istnienia, mając nadzieję, iż ono się nie skończy. Jak natura, tak i my możemy odrodzić się do nowego życia. O tej duchowej wiosnie naszego wewnętrznego odrodzenia mówił Benedykt XVI na audiencji generalnej 17 listopada 2012 roku, wzywając wiernych do duchowego odrodzenia swojego serca.

Pomimo ogromnego lęku , traumy związanej z wojną i niepewnością podejmiemy wysiłek w dziedzinie ufności, optymizmu i tak potrzebnej nadziei , że będzie lepiej.

Słońcem odradzającym naszą wiarę jest spotkanie z Chrystusem Zmartwychwstałym, szczególnie w czasie zbliżających się świąt wielkanocnych. Skorzystajmy zatem z zaproszenia, które Bóg do nas kieruje. O ile otaczająca przyroda niejako bezwiednie poddaje się naturalnemu rytmowi, o tyle człowiek może w następujących po sobie zmianach widzieć o wiele więcej i włączyć się w stwórcze dzieło samego Boga.

Zatem nadchodząca wiosna niech będzie dla nas źródłem nadziei na przemianę życia, rozwiązania konfliktu zbrojnego na Ukrainie i pomocy uchodźcom.

Skalbmierz, 20 marca 2022 r.

Ks. Marian Fatyga